

Gedz, Roger Moore

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? Boże
Teraz się czuję jak król, kiedy wychodzę na dwór
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz, Boże
Teraz się czuję jak król, kiedy na dwór wychodzę
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból (yeah)

[?] pokora, nawet kiedy patrzę na konto, kiedyś nora, dzisiaj parcela forszą pachnie
Nigdy nie byłem w go-go, znasz mnie, ciągle mi mówią "go, go", jasne
Jakbym dopiero był na starcie, a ja mam wakacje na Marsie
Ale nie mam za złe, że...
Młode wilki wyją "au", bo chodzi o złoto im, spoko, dziś nie chodzi o to mi
Szukam biletów do Kyoto, choć ziomek zostawił w Dubaju mi crib za free
A ja siedzę z emocjami vis-à-vis i na terapii déjà vu
Nie tylko sukcesy, c'est la vie, nie raz pustynia jak Tatoonie

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? (yeah)
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz (yeah)

Chcesz mnie wrzucić w ramy, ale patrzę przez Wiedeńskie (widzę więcej)
Chcesz mnie wrzucić do szuflady, ale to nie Kingsajz, bejbe
Mam spokoju kilogramy, które dał mi sensei
I jak dla mnie, nie ma sprawy, co ma być, to będzie
Notabene, tutto bene, mi poza systemem
Choć robili wszystko, żebym tylko zszedł na ziemię
Dziś już nawet gówna nie chcą pakować w papierek
Tylko dają je na tacy, to przynajmniej szczerze

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? Boże
Teraz się czuję jak król, kiedy wychodzę na dwór
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz, Boże
Teraz się czuję jak król, kiedy na dwór wychodzę...
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
Teraz jest ból, może dlatego nieobcy mi chłód?

Yeah, kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz